

# Habakuk, Arka Noego

W pełnym słońcu w środku lata  
Wśród łagodnych fal zieleni  
Wre zapamiętała praca  
Stawiam łódź na suchej ziemi

Owad w pąku drży kwitnącym  
Chłop po barki brodzi w życie  
Ja pracując w dzień i w nocy  
Mam już burty i poszycie.

Budujcie Arkę przed potopem  
Dobądźcie na to swych wszystkich sił!  
Budujcie Arkę przed potopem  
Choćby tłum z waszej pracy kpił  
Ocalić trzeba co najdroższe  
A przecież tyle już tego jest  
Budujcie Arkę przed potopem  
Odrzućcie dziś każdy zbędny gest!

Muszę taką łódź zbudować  
By w niej całe życie zmieścić  
Nikt nie wierzy w moje słowa  
Wszyscy mają ważne wieści

Ktoś się o majątek kłóci  
Albo łatwy węszy żer  
Zanim się ze snu obudzi  
Będę miał już maszt i ster.

Budujcie Arkę przed potopem  
Niech was nie mami głupców chór  
Budujcie Arkę przed potopem  
Słysząc już grzmot burzowych chmur  
Zostawcie kłótnie swe na potem  
Wiarę przeczuciom dajcie raz!  
Budujcie Arkę przed potopem  
Zanim w końcu pochłonie was

Każdy z was jest łodzią, w której  
Może się z potopem mierzyć  
Cało wyjść z burzowej chmury  
Musi tylko w to uwierzyć!

Lecz w ulewie grzmot za grzmotem  
I za późno krzyk na twogę  
I za późno usta z błotem  
Wypluwają mą przestrozę!

Budujcie Arkę przed potopem  
Słyszę sterując w serce fal  
Budujcie Arkę przed potopem  
Krzyczy ten, co się przedtem śmiał  
Budujcie Arkę przed potopem  
Naszych nad własnym losem łez  
Budujcie Arkę przed potopem  
Na pierwszy i na ostatni chrzest!